



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(704)

152. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 16 lutego 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (druk senacki nr 437, druki sejmowe nr 437, do druku 437, 654, 1559, do druku 1559, 1559-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Bohdan Paszkowski)

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Otwieram posiedzenie komisji.

Dzisiaj będziemy rozpatrywać ustawę z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym...

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Witam serdecznie naszych gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. Są z nami również: prezes Stowarzyszenia Syndyków, Rzecznawców i Doradców Gospodarczych Polska-Europa, pani Irena Buczyńska, oraz prezes Stowarzyszenia Syndyków, Likwidatorów i Sanatorów w Warszawie, pan Witold Missala. Witam przewodniczącego Wydziału Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych w Sądzie Rejonowym w Krakowie. Witam posła sprawozdawcę, pana Stanisława Chmielewskiego. Witam pana Tadeusza Białka ze Związku Banków Polskich. Oczywiście witam też przedstawiciela naszego Biura Legislacyjnego oraz pozostałe osoby.

Z uwagi na to, że przedłożona ustawa jest projektem rządowym, proszę pana dyrektora Bołonkowskiego o przedstawienie jej głównych założeń.

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ustawa powstała na bazie dwóch projektów, to jest projektu rządowego, obszerniejszego, i projektu senackiego, który dotyczył wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i zawierał propozycje zmiany art. 81 i 84 w zakresie postępowania upadłościowego. Inicjatywa dokonania tak obszernej nowelizacji wzięła się stąd, że po czterech latach obowiązywania ustawy z 2003 r. nagromadziły się liczne uwagi, propozycje, sygnały, które wskazywały na to, że zachodzi potrzeba przyjrzenia się niektórym rozwiązaniom zawartym w ustawie, ich poprawienia zgodnie z postulatami wynikają-

cymi z praktyki, a także dokonania korekty bazującej bądź na orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, bądź na orzecznictwie Sądu Najwyższego, bądź na zmianie stanu prawnego, jaka nastąpiła już po uchwaleniu ustawy.

Zakres projektowanej nowelizacji jest szeroki. Zmian jest prawie dwieście i dotyczą one zarówno ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, jak i niektórych innych ustaw. Waga tych zmian jest różna. Ja chciałbym zainteresować Wysoką Komisję tylko niektórymi z nich, tymi, które wydają się istotne i mają na celu usprawnienie postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, postępowania po ogłoszeniu, czyli w sytuacji zasadniczej upadłości, zawarcia układu bądź postępowania naprawczego.

Otóż proponuje się nawiązać w prawie upadłościowym do definicji przedsiębiorcy zawartej w kodeksie cywilnym. Jak wiadomo, jest to definicja uniwersalna, obowiązująca w prawie cywilnym. W związku z tym odpowiedniej zmianie uległy przepisy ustawy – Prawo upadłościowe.

Ważną zmianą jest umożliwienie prowadzenia postępowania naprawczego przez przedsiębiorców, którzy są zadłużeni tylko przejściowo i w niewielkim stopniu. Te rozwiązania ułatwią wszczynanie postępowań naprawczych w takich przypadkach, jednocześnie nie będzie to zagrażało interesom wierzycieli.

Dalsze zmiany dotyczą usprawnienia postępowania upadłościowego w sytuacji, gdy występuje brak zdolności procesowej dłużnika i nie działa za niego przedstawiciel ustawowy, oraz w sytuacji, kiedy w składzie organów dłużnika będącego osobą prawną lub inną jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej zachodzą braki uniemożliwiające ich działanie. W takim przypadku proponuje się ustanowienie kuratora wobec dłużnika.

Proponuje się też przyspieszenie rozpoznania zażalenia na postanowienie w przedmiocie ogłoszenia upadłości poprzez wprowadzenie miesięcznego terminu instrukcyjnego dla sądu drugiej instancji.

Dalej: proponuje się usprawnienie postępowania zabezpieczającego poprzez wprowadzenie zmian, zgodnie z którymi zabezpieczenie z urzędu dokonywane będzie tylko w razie złożenia przez dłużnika wniosku o ogłoszeniu upadłości. A jeżeli z inicjatywą wszczęcia postępowania upadłościowego wystąpi wierzyciel, to zabezpieczenie majątku dłużnika będzie następowało na wniosek wierzyciela.

Wprowadza się zasadę, że w przypadku ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu zarząd masy upadłości sprawować będzie mógł upadły. Odebranie zarządu upadłemu powinno być w takich przypadkach wyjątkiem, zgodnie zresztą z postulatami płynącymi z praktyki, która wskazywała, że zarządcy często dążą do zmiany postępowania, do tego, żeby ogłoszono upadłość likwidacyjną. Ponadto argumentem za tym przemawiającym jest to, że daje się zauważyć dużo mniejsze zaangażowanie nowego zarządcy w prowadzenie przedsiębiorstwa od aktywności samego upadłego. A to ostatnie ma znaczenie w sytuacji, kiedy jest to upadłość z możliwością zawarcia układu.

W ustawie przewidziano również zmianę art. 81 w sposób uwzględniający sygnały Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o stworzenie wyjątku od zakazu dokonywania wpisu hipoteki w księdze wieczystej nieruchomości należącej do upadłego, gdy wniosek o wpis hipoteki został złożony w okresie stosunkowo odległym od dnia złożenia wniosku o ogłoszeniu upadłości. Chodziło o doprecyzowanie brzmienia tego przepisu, gdyż w art. 81 znalazła się po prostu omyłka, zapis niezgodny z intencją ustawo-

dawcy w zakresie określenia terminu, w jakim taki wniosek miałby być złożony, by podlegać uwzględnieniu.

Kolejna zmiana to wprowadzenie możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sędziego komisarza w przedmiocie wypowiedzenia umowy najmu lub dzierżawy, gdy wypowiedzenie tej umowy przez upadłego nie było dopuszczalne. Chodzi tutaj o nowe brzmienie art. 109 ust. 1. Decyzja ingerująca w prawa podmiotowe upadłego kontrahenta powinna być poddana kontroli instancyjnej i dlatego właśnie wprowadzono to zażalenie. W przepisie skorygowano także niewłaściwe określenie formy decyzji sędziego komisarza w tym zakresie, którą powinno być postanowienie. Te rozwiązania przyjęte w ustawie uwzględniają orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2006 r., w którym stwierdzono niezgodność z art. 109 konstytucji w zakresie braku sądowej kontroli zgodności z prawem postanowienia sędziego komisarza wydawanego na podstawie tego przepisu.

Wreszcie wprowadzono zasadę odwoływania syndyka, nadzorcy sądowego oraz zarządcy przez sąd. Ujednolicono zasadę w zakresie powoływania i odwoływania. Obecnie syndyka, nadzorcę sądowego i zarządcę odwołuje sędzia komisarz, a powołuje ich, zgodnie z ustawą, sąd. Powinien być to jeden i ten sam organ. Wobec czego przyjęto, że w obu przypadkach tym organem jest sąd.

Poprzez zmianę art. 186 pozbawiono upadłego możliwości wykonywania uprawnień majątkowych i organizacyjnych związanych z uczestnictwem w spółkach, spółdzielniach oraz innych jednostkach organizacyjnych. Obecnie obowiązująca regulacja prowadzi w praktyce do komplikacji, bo do prawa głosu oraz wykonywania innych uprawnień w spółkach, spółdzielniach i innych jednostkach organizacyjnych, w zależności od rodzaju sprawy, uprawniony jest syndyk, zarządca oraz upadły.

Kolejna zmiana to ograniczenie propozycji układowych w celu umożliwienia szybkiego zawarcia układu. Według proponowanego art. 283 ust. 3 na zgromadzeniu wierzycieli można głosować tylko nad takimi zmianami, które są bardziej korzystne dla wierzycieli, głosy za pierwotnymi propozycjami, mniej korzystnymi dla wierzycieli, oddane na piśmie, będą uważane za głosy za nowymi zmienionymi propozycjami.

Następna dość istotna regulacja dotyczy kategorii zaspokajania wierzycieli, kolejności ich zaspokajania. W art. 342 proponuje się, aby pierwsza kategoria obejmowała oprócz kosztów postępowania upadłościowego wyłącznie wierzytelności powstałe po ogłoszeniu upadłości, czyli tak zwane wierzytelności w stosunku do masy upadłości, zaś wszelkie uprzywilejowane wierzytelności powstałe przed ogłoszeniem upadłości mają być zaliczone do kategorii drugiej.

W ustawie przewiduje się przyznanie tymczasowemu nadzorcy sądowemu i zarządcy przymusowemu prawa składania wniosku o pozbawienie dłużnika prawa prowadzenia działalności gospodarczej.

Dokonano również korekty wielu innych przepisów, w tym również regulujących międzynarodowe postępowanie upadłościowe. Te zmiany mają na celu usunięcie przede wszystkim wątpliwości interpretacyjnych, które pojawiały się w trakcie stosowania tych przepisów.

Nowelizuje się również ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawę o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Zmiany w tych przepisach są konsekwencją zmian zaproponowanych w ustawie – Prawie upadłościowe i naprawcze. Są to zmiany o charakterze porządkowym. Właściwie to tyle, jeśli chodzi o najważniejsze informacje o ustawie z 23 stycznia 2009 r.

Uprzejmie proszę Wysoką Komisję o życzliwe podejście do tego projektu i w miarę możliwości przyjęcie go bez poprawek. Wiem o tym, że Biuro Legislacyjne zgłosiło kilkanaście uwag do tej ustawy. W większości są to uwagi o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym. Większość z nich jesteśmy skłonni poprzeć. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję również za słowa uprzedzające stanowisko Biura Legislacyjnego.

Zanim oddam głos panu mecenasowi, chciałbym zapytać posła sprawozdawcę – ta ustawa była przedmiotem pracy i komisji sejmowych, i całego Sejmu – czy chciałby zabrać głos i odnieść się do kwestii, które były podnoszone przez posłów.

Posel Stanisław Chmielewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Na wstępie chcę poprzeć prośbę wyrażoną przez pana dyrektora, aby tę ustawę potraktować przychylnie. No, może to nie jest najszcześniejsze sformułowanie, ale jest to dobra ustawa. Taka była ocena przygotowania tego projektu, wyrażona przez komisję po przedstawieniu sprawozdania przez podkomisję. Wydawać by się mogło, że myśmy nad tą ustawą stosunkowo długo pracowali. Ale tak się zdarzyło, że pomiędzy skierowaniem jej do rozpatrzenia a samym rozpatrzeniem wystąpiły pewne przeszkody natury formalnej, po prostu raz posiedzenie podkomisji nie wyszło z uwagi na nałożenie się dwóch tematów. Dlatego trwało to tyle czasu. Trzy spotkania podkomisji, które miały miejsce, były bardzo merytoryczne. Trzeba też podkreślić, że ten projekt został przygotowany w zasadzie przez komisję kodyfikacyjną, nie jest to efekt jakiejś szybkiej pracy, jest to efekt przemyśleń twórców ustawy, która została uchwalona w 2003 r. Jak już powiedziałem, zmiana pewnych koncepcji, chociażby powrót do pięciu kategorii, jest w mojej ocenie i w ocenie kolegów posłów, którzy nad tym pracowali, jak najbardziej uzasadniona.

Z naszej strony dodaliśmy, po uzgodnieniu z rządem, art. 6. To jest ważne, bo to jest przepis przejściowy, potrzebny do tego, zdaniem naszych legislatorów, wyrażonym w momencie, kiedy nad tą ustawą pracowaliśmy, żeby ona mogła dobrze funkcjonować. W trakcie prac, zarówno w podkomisji, jak i w komisji zostały zgłoszone poprawki, które nie uzyskały poparcia. Jedna poprawka została zgłoszona w trakcie drugiego czytania, ale potem ją wycofano. Ta poprawka dotyczyła kwestii związanych z kategoriami wiarygodności. Poprawki, które były zgłoszone wcześniej, dotyczyły kwestii VAT i składek na ubezpieczenie społeczne, były związane z pracą syndyków i zarządców. Ciekawe jest to, iż zmiana w ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, jak mówił pan dyrektor, jest konsekwencją zmiany merytorycznej. Kiedy nie dojdzie do ogłoszenia upadłości banku, koszty ewentualnego postępowania sądowego ponosić będzie zamiast Narodowego Banku Polskiego, o ile dobrze pamiętam, Komisja Nadzoru Bankowego... A nie, Bankowy Fundusz Gwarancyjny, o tak, tak to się nazywa. W trakcie posiedzenia dyskutowano nad tym, ale ostatecznie podjęto decyzję o nieuwzględnieniu sprzeciwu pani prezes. Ta propozycja jest uzgodniona z ministrem finansów, ona się nie pojawiła tak nagle w ustawie, była poprzedzona uzgodnieniami w zakresie rządu. To tyle z mojej strony.

Jeżeli są jakieś niedoróbki o charakterze legislacyjnym lub pisarskim, to oczywiście będziemy to rozpatrywać. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Przypomnę tylko, że myśmy jako Komisja Ustawodawcza realizowali wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w związku z czym zgłosiliśmy taką punktową inicjatywę ustawodawczą, która zresztą była rozpatrywana przez komisję i została uwzględniona.

Posel Stanisław Chmielewski:

Tak, w całości została uwzględniona, dziękujemy, bo to jest naprawdę ważne. Rząd już na wstępie naszej pracy przychylił się do tego, żeby to połączyć. I taki tok postępowania przyjęliśmy.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę pana mecenasa o przedstawienie stanowiska Biura Legislacyjnego.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zawarło w swojej opinii trzynaście propozycji wniosków o charakterze legislacyjnym, z tym że dzisiejsze posiedzenie komisji jest już trzecim, na którym się tym zajmujemy. Wcześniej zajmowały się tą ustawą Komisja Gospodarki Narodowej i Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. W trakcie prac tych komisji Biuro Legislacyjne uzyskało od ministerstwa informacje, które pozwalają się wycofać z pktu 3 i pktu 9 opinii. Biuro Legislacyjne zmierzało do tego, aby uzyskać od ministerstwa potwierdzenie, że przepisy, które znajdują się w ustawie, są na pewno zgodne z wolą ustawodawcy. Takie zapewnienie Biuro Legislacyjne i Wysokie Komisje, które wcześniej rozpatrywały ustawę, uzyskały, w związku z tym ja o tych uwagach teraz nie będę mówił, bo jestem już przekonany co do tego, że jest to poprawne.

Proszę państwa, uwagi, które za chwilę zaprezentuję, mają charakter legislacyjny bądź zmierzają do zapewnienia zgodności treści ustawy z tym, co zostało wyrażone jako wola ustawodawcy w uzasadnieniu do projektu ustawy.

Pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy tytułu ustawy. Zmierza ona do tego, aby sformułować tytuł ustawy zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, w szczególności z §96 zasad techniki prawodawczej, oraz dotychczasową praktyką formułowania tytułu ustawy zmieniającej. Chodzi o to, aby w tytule ustawy zmieniającej ustawy wskazane były w takiej kolejności, w jakiej ustawodawca je nowelizuje w późniejszych przepisach ustawy. W tym wypadku tytuł uchwalony przez Sejm nie jest zgodny z tą zasadą. Z tego wynika propozycja poprawki.

Jeżeli chodzi o drugą uwagę, to dotyczy ona art. 1 pktu 43, pktu 102 i pktu 129. Chodzi o to, aby sformułować wprowadzenie do przepisu zmieniającego w sposób zgodny z systematyką aktu, który nowelizujemy. Zgodnie z systematyką nowelizowanej ustawy, najwyższą jednostką systematyzacyjną jest część, ona dzieli się na tytuły, te dzielą się na działy, w dalszej kolejności na rozdziały i oddziały, co jest oczywiście zgodne z zasadami techniki prawodawczej. Przepisy zmieniające, które wcześniej wymieniłem, mogły sugerować, że systematyka aktu jest inna. Stąd wzięła się propozycja poprawki.

Trzecia propozycja poprawki dotyczy art. 1 pkt 57. Ma ona charakter typowo redakcyjny. Ustawodawca konsekwentnie w całej ustawie posługuje się wyrazami „sędzia-komisarz” z myślnikiem, jedynie w przypadku zmiany dokonywanej w pktcie 57 w ust. 1 tego myślnika zabrakło. Trzeba tutaj to ujednoczyć i dostosować terminologię do innych przepisów ustawy.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pktu 69, a dokładnie art. 230 ust. 2. W przepisie tym znajduje się nazwa instytucji „zarządca masy”. W całej ustawie ustawodawca konsekwentnie posługuje się wyrazem „zarządca”, bez uściślenia, że chodzi o zarządcę masy. Mając na względzie zasady zachowania konsekwencji terminologicznej w ramach aktu normatywnego i w ramach całego systemu prawa, Biuro Legislacyjne proponuje poprawkę czwartą polegającą na zastąpieniu wyrazów „zarządcy masy” wyrazem „zarządcy”.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pktu 78. Z uzasadnienia do projektu ustawy wynika, że wolą wnioskodawcy jest uchylene w art. 262 ust. 3, a tym samym przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym w przypadku postępowania co do wierzytelności zgłoszonych po terminie znajdą zastosowanie wszystkie przepisy o sporządzaniu listy wierzytelności. W ustawie uchwalonej przez Sejm brakowało jednoznacznego uchylene ust. 3 w art. 262. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby dokonać zmiany polegającej na uchylene ust. 3 i tym samym uczynić ten przepis zgodny z wolą ustawodawcy, wyrażoną w uzasadnieniu do projektu ustawy.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego związana jest z art. 1 pktu 86, a odnosi się do art. 278. Proszę państwa, przepis ten dotyczy sporządzania odrębnych list wierzycieli uprawnionych do głosowania. W dokonanej zmianie nie wskazuje się jednoznacznie, kto taką listę będzie sporządzał. Zdaniem Biura Legislacyjnego należałoby to określić w sposób niebudzący wątpliwości, czyli napisać, że odrębną listę uprawnionych do głosowania wierzycieli będzie wskazywał sędzia komisarz. Posłużenie się sformułowaniem „sporządza on” wypełni założenie, które przyjęło sobie Biuro Legislacyjne w pktcie 8 opinii.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pktu 90, art. 285 ust. 2. Zmierza ona do tego, aby w przepisie tym posłużyć się konsekwentnie nazwą instytucji, jaką ustawodawca posłużył się w art. 278. A tam mówi się o odrębnych listach uprawnionych do głosowania wierzycieli, obejmujących poszczególne kategorie interesów. W art. 285 ust. 2 ta sama instytucja została nazwana inaczej, mianowicie mówi się w tym przepisie o listach wierzycieli obejmujących poszczególne kategorie interesów. Mając na względzie zapewnienie konsekwencji terminologicznej, kiedy mowa jest o tych samych listach, a tak jest w przypadku art. 278 i art. 285 ust. 2, proponuje się, aby w art. 285 zastosować terminologię zgodną z przepisem podstawowym dla danej sprawy, a więc taką jak w art. 278.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pktu 103, art. 319 ust. 4. Ma ona charakter terminologiczny. Zmierza się do tego, aby ustawodawca nazywał tak samo w całej ustawie, kiedy mowa jest o pozostawianiu w mocy określonych praw, instytucje pozostawania w mocy. W art. 319 ust. 4 nastąpiło odstępstwo od koncepcji przyjętej w art. 313 ust. 3. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w przypadku art. 319 ust. 4 skorelować to z innymi przepisami ustawy. Zmiana ma charakter typowo redakcyjny.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pktu 103, art. 320 ust. 1, art. 321 ust. 2 oraz art. 322. Ma ona na celu precyzyjne wskazanie, że sprzedaż mienia, o którym mowa w tych przepisach, następować będzie w drodze przetargu albo aukcji. Ustawodawca posłużył się alternatywą łączną, a powinna być zastosowana alternatywa rozłączna, bo to będzie jeden z dwóch trybów a nie oba tryby jednocześnie. Zaproponowana zmiana zmierza do zastąpienia w artykułach, które wymieniłem, spójnika „lub” spójnikiem „albo”.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pkt 105, art. 329. Ma ona charakter typowo technicznolegislacyjny, mianowicie zmierza do uwzględnienia §158 zasad techniki prawodawczej. Przepis ten stanowi o zasadach odsyłania do innych aktów normatywnych. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 329 skreślić adresy publikacyjne ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastaw, bo te adresy zostały już wskazane w art. 327 ust. 1.

Następna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pktu 109 lit. a. Ma ona charakter redakcyjny. Chodzi o zwiększenie czytelności przepisu. Propozycja zmiany sprowadza się do tego, aby w art. 342 ust. 1 pkt 1 na końcu przepisu sformułowanie „zgody nadzorcy lub dokonanych za zgodą nadzorcy” zastąpić wyrazami „zgody nadzorcy sądowego lub dokonanych za jego zgodą”. Trochę w niewłaściwej kolejności zostało to ujęte, przepis ten może sugerować, że nadzorca i nadzorca sądowy to kto inny, a w rzeczywistości chodzi tutaj o nadzorcę sądowego. Zmiana proponowana przez Biuro Legislacyjne zwiększy czytelność przepisu.

I ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego. Nie jest ona zawarta w opinii, jej potrzeba pojawiła się w trakcie dalszej analizy ustawy. Propozycja zmiany dotyczy art. 1. Biuro Legislacyjne proponuje dodać po pktcie 143 zapis w brzmieniu: w art. 509 ust. 1 otrzymuje brzmienie, i zmienić to w ten sposób, aby w odesłaniu do art. 278, które znajduje się w ust. 1, zrezygnować ze wskazania ust. 1. Ustawodawca zdecydował, że w art. 278 nie będzie podziału na jednostki redakcyjne, jakimi są ustępy. Aby zapewnić spójność art. 509 ust. 1 ze znowelizowanym art. 278 konieczna jest zmiana legislacyjna, o której właśnie powiedziałem. To jest ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Wiem, że są z nami przedstawiciele różnych środowisk. Do komisji wpłynęły trzy opinie: opinia Kancelarii Prawnej Wardyński i Wspólnicy – jest z nami radca prawny, specjalista w zakresie prawa upadłościowego, pan Piotr Zimmerman; opinia prezesa Stowarzyszenia Syndyków, Likwidatorów i Sanatorów w Warszawie, pana Witolda Missali; opinia pana sędziego Janusza Płocha, przewodniczącego Wydziału VIII Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie.

Co prawda, otrzymaliśmy te opinie na piśmie, ale ponieważ państwo jesteście dzisiaj z nami, mam taką prośbę, żebyście w dowolnej, ustalonej przez siebie kolejności, przedstawili założenia tych opinii. Wiem, że są także propozycje poprawek.

Proszę bardzo.

(Rozmowy na sali)

**Radca Prawny w Kancelarii Prawnej Wardyński i Wspólnicy
Piotr Zimmerman:**

Będziemy mówili w tej kolejności, w jakiej nas wymienił pan przewodniczący.

Zacznę od pierwszej zgłoszonej przez nas propozycji poprawki, a konkretnie od jej wycofania. W świetle tego, co zgłosiło Biuro Legislacyjne, jest ona zbędna, niepotrzebna. Ja po prostu źle zrozumiałem sposób tego zapisu. A więc proszę to traktować jako niebyłe.

Jeśli chodzi o drugą uwagę, to jest ona merytoryczna. Proponujemy, żeby Senat nie zgodził się na zmianę przedstawioną przez Sejm. Jest to zmiana dosyć istotna, bo do tej pory podstawą ogłoszenia upadłości – w prawie upadłościowym i naprawczym – było zaprzestanie wykonywania zobowiązań każdego rodzaju, zarówno pieniężnych, jak i niepieniężnych. Sejm ogranicza podstawę ogłoszenia upadłości tylko i wyłącznie do niewykonywania zobowiązań pieniężnych. Widzimy tutaj bardzo istotne ryzyko. Otóż nie będzie można zgłosić wniosku o upadłość, szczególnie układową, kiedy na przykład deweloper nie będzie wykonywał swoich zobowiązań niepieniężnych, czyli nie zbuduje mieszkań w terminie. Możemy spodziewać się w związku z obecną sytuacją, że takie zjawiska będą się zdarzały. I dlatego przyszły mieszkaniec powinien mieć możliwość zgłoszenia wniosku, zaproponowania układu. Do naszej kancelarii zgłaszają się grupy mieszkańców zagrożonych upadłością dewelopera bądź spółdzielni mieszkaniowej. Naszym zdaniem zmiana sejmowa idzie w złym kierunku. My uważamy, że art. 11 powinien pozostać w dotychczasowym brzmieniu.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o przedstawienie się.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zaraz zapytamy o to pana dyrektora. Panie Dyrektorze, czy pan chce od razu odnieść się do zgłaszanych wniosków przez państwa, czy później?

(Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski: To jest kwestia procedowania, czy po kolei...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Przepraszam, czy można od razu udzielić poparcia w jednej sprawie? À propos przedstawionej przed chwilą poprawki – ja ją popieram. Dlaczego? No, trzeba rozgra-

niczyć skutki ogłoszenia upadłości likwidacyjnej od skutków ogłoszenia upadłości układowej. Dobra znajomość niuansów dotyczących tych dwóch rodzajów postępowań upadłościowych daje szansę w przypadku upadłości układowej na ratowanie wierzycieli, kiedy deweloper nie zrealizuje zobowiązań. Wykreślenie tego punktu, znaczy dodanie, że tak jest tylko w przypadku zobowiązań pieniężnych, powoduje dosyć poważne straty. Nie wiem, co było przedmiotem dyskusji, kiedy proponowano tę zmianę, ale to rozwiązanie nie jest szczęśliwe.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Panie Dyrektorze, czy pan chce teraz się do tego odnieść, czy dopiero później, do wszystkich uwag?

(Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski: Nie, nie, chciałbym teraz, na gorąco.)

Dobrze. Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Chcę tylko zauważyć, że ta zmiana dotyczy art. 11 ust. 1, który zawiera definicję niewypłacalności. Jest tam mowa, że dłużnik jest niewypłacalny, co podkreślam, jeżeli nie wykonuje wymagalnych zobowiązań. Tak jest teraz.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A zmiana polega na tym, że po wyrazie „zobowiązań” dodaje się wyraz „pieniężnych”. W moim przekonaniu to nie ma znaczenia, bo do tej pory w praktyce upadłość ogłaszano wtedy, kiedy dłużnik zaprzestał wykonywania swoich zobowiązań pieniężnych. W ocenie projektodawcy doprecyzowanie definicji niewypłacalności poprzez dodanie, że chodzi tutaj o niewykonywanie zobowiązań pieniężnych, jest jedynie korektą uściślającą ten przepis, a nie wprowadzaniem jakiejś radykalnej zmiany w stosunku do obecnie obowiązujących regulacji.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.

Proszę kontynuować i odnieść się do pozostałych propozycji poprawek.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Dobrze, oczywiście.

Następna poprawka ma charakter raczej techniczny. Ustawodawca w art. 17 ust. 2 wprowadził generalną zmianę i zamiast sformułowania „postanowienie o ogłoszeniu upadłości” zastosował sformułowanie „zmianę sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego”, jednocześnie usuwając określenie „postanowienia, o którym mowa w ust. 1”. I w ten sposób powstała pewna niejasność: zaskarżalne może się oka-

zać postanowienie o zmianie sposobu prowadzenia upadłościowego z likwidacyjnego na układowe. To jest na pewno sprzeczne z intencją ustawodawcy, bo on konsekwentnie chciał, żeby było zaskarżalne przejście z układu na likwidację, zaś przejście z likwidacji na układ zawsze było możliwe. Myślę, że ta zmiana nie wynika z żadnego uzasadnienia. A więc tutaj jest kwestia doprecyzowania, że dodanie tych słów, „o którym mowa w ust. 1” powoduje, że zaskarżalne jest to, o czym jest mowa w art. 17, zaś pozostaje nie-skarżalna zmiana, o której mowa w art. 16. Tak zresztą było i chyba powinno pozostać.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Po pierwsze, z punktu widzenia legislacyjnego nie zgadzamy się z tą propozycją, bo w ust. 1 nie ma mowy, formalnie rzecz biorąc, o żadnym postanowieniu, jest tylko mowa o zmianie sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego z postępowania z możliwością zawarcia układu na postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego. To jest pierwszy argument.

Po drugie, cały art. 17 dotyczy zmiany sposobu prowadzenia postępowania z możliwości zawarcia układu na likwidację, a nie odwrotnie. Dlatego wydaje się, że nie ma potrzeby doprecyzowywania.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeszcze jedno. Faktycznie, ta poprawka, którą pan proponuje, ma charakter wyłącznie uściślający, ale z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej nie ma żadnych wątpliwości, że art. 17 ust. 2 dotyczy tylko tego, co jest w ust. 1. Dlaczego? Dlatego, że w §55 zasad techniki prawodawczej mówi się, że każdą samodzielną myśl ujmuje się w odrębny artykuł. A więc ust. 2 musi być czytany wyłącznie z ust. 1, on jest uzupełnieniem myśli, o której jest mowa w ust. 1. Takie są zasady techniki prawodawczej. A jeżeli dodamy te wyrazy, to będzie bardziej precyzyjnie, ale na pewno nie będzie lepiej w znaczeniu zasad techniki prawodawczej. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Radca Prawny w Kancelarii Prawnej Wardyński i Wspólnicy
Piotr Zimmerman:**

Dobrze. Tytułem komentarza: w takim razie należałoby te zasady techniki opublikować, bo prawie nikt ich nie stosuje, jeśli chodzi o praktyków prawa.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Jeżeli powiem, że zasady techniki prawodawczej są zawarte w rozporządzeniu prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. i są prawem powszechnie obowiązującym, to taka odpowiedź będzie satysfakcjonująca?

**Radca Prawny w Kancelarii Prawnej Wardyński i Wspólnicy
Piotr Zimmerman:**

Jasne. Należałoby to włączyć do programu nauczania sędziów. Ale to już tak zupełnie na marginesie.

Następna poprawka. W art. 1 pkt 24 w art. 70¹ po sformułowaniu „dotyczące zastawu” proponuję dodać wyraz „rejestrowego”, a po sformułowaniu „zabezpieczonych zastawem” dodać „rejestrowym z zastrzeżonym umownie prawem przejęcia”. To jest też zmiana doprecyzowująca. Chodzi o ograniczenie negatywnych skutków odebrania prawa własności. Nad tą zmianą dość mocno dyskutowano, bo ona narusza przepis w tej wersji, jaką Sejm proponuje. Wersja sejmowa może być uznana za naruszającą prawo własności, bo przewiduje się traktowanie rzeczy przewłaszczonych na zabezpieczenie, czyli będących w oczach prawa własnością osoby trzeciej w stosunku do upadłego, jak składnik masy upadłości, w związku z czym mogą być sprzedawane wraz z resztą masy upadłości. Takie rozwiązanie ma swoje uzasadnienie w ochronie całości przedsiębiorstwa i sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości. I co do tego zgoda, to jest dobry pomysł, tak powinno być. Ale jeżeli zostawimy wyraz „zastawu”, to ten przepis będzie de facto niewykonalny i będzie zbyt mocno zawęził prawa tych osób, bo zastaw wiąże się zawsze z posiadaniem. Jeżeli odwołamy się do zastawu rejestrowego z zastrzeżonym umownie prawem przejęcia, to rzeczywiście osiągniemy ten cel, o którym myślał ustawodawca, czyli właściciel tej rzeczy będzie miał prawo ją odebrać, a kiedy to spowodowałoby obniżenie wartości przedsiębiorstwa dłużnika, to sędzia komisarz będzie mógł się temu sprzeciwić postanowieniem. A więc ta zmiana zmierza do przynajmniej częściowego zachowania zasady ochrony prawa własności.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

W ocenie strony rządowej ta zmiana nie narusza konstytucyjnej zasady ochrony własności. Po pierwsze, nie mamy tutaj do czynienia z klasyczną własnością, tylko chodzi o tak zwaną własność powierniczą, przeniesioną wyłącznie w celu zabezpieczenia wierzyciela, a po drugie, interes wierzyciela nie zostaje naruszony, bo w postępowaniu upadłościowym wierzyciel może w pełni zostać zaspokojony w ramach sumy uzyskanej w wyniku likwidacji przedmiotu. Innymi słowy, to jest tak jak gdyby to sam wierzyciel, właściciel powierniczy dokonał spieniężenia przedmiotu. Dlatego w naszej ocenie nie ma tutaj żadnego ryzyka związanego z naruszeniem zasady ochrony własności bądź uszczupleniem praw właściciela powierniczego.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.
Proszę.

**Radca Prawny w Kancelarii Prawnej Wardyński i Wspólnicy
Piotr Zimmerman:**

Kolejna propozycja, w art. 1 pkt 25 skreśla się lit. a, gdzie dąży się, mówiąc opisowo, do usunięcia możliwości obciążenia właściciela rzeczy wyłączonej z masy upadłości kosztami jej utrzymania. Takie postanowienie, jeśli chodzi o praktykę postępowania upadłościowych, jest dosyć często wydawane, ono umożliwia pewne zrekompensovanie masie upadłości, czyli wierzycielom, kosztów przetrzymywania rzeczy stanowiącej cudzą własność. Oczywiście, jeżeli założymy, że te rzeczy będą sporadycznie wyjmowane z masy upadłości – w kontekście nieprzyjęcie propozycji poprzedniej poprawki – to również ta zmiana będzie w bardzo ograniczonym zakresie stosowana. Ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że ona pogarsza sytuację wierzycieli upadłego, bo może się zdarzyć tak, że wniosek o wyłączenie z masy upadłości będzie rozpatrywany bardzo długo, w tym czasie trzeba ponosić w ramach masy upadłości ogromne koszty utrzymania, ubezpieczenia, sprzątania, a usunięto przepisy, które umożliwiały sędziemu komisarzowi określenie wysokości tych kosztów i nałożenie obowiązku ich zwrotu na osobę, która tą rzecz z masy upadłości zabiera. Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Tych obaw pana mecenasa również nie podzielamy. Uchylenie ust. 3 i 4 w art. 73 po prostu spowoduje, że sprawy dotyczące rozliczeń pomiędzy masą upadłości, czyli syndykem, a uprawnionym do rzeczy, będą rozpoznawane przez sąd na zasadach ogólnych. Obecnie skreślana regulacja miała dwa mankamenty. Po pierwsze, w literaturze często odnoszono te przepisy również do zasad rozliczeń między właścicielem rzeczy a jej posiadaczem, czyli masą upadłości z tytułu nakładów na rzecz, a to przecież jest wyraźnie unormowane w prawie cywilnym. W tym zakresie powinna być jasność, że stosuje się zasady ogólne. Po drugie, regulacja zawarta w ust. 3 i 4 była ściśle związana z wyłączeniem z masy upadłości przedmiotów przeniesionych na wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności. Ponieważ w poprzednio omawianym art. 70¹ odeszliśmy od zasady, że przedmioty te są wyłączone z masy upadłości, również tutaj odpadł argument za tym, żeby na tę okoliczność tworzyć specjalną regulację.

**Radca Prawny w Kancelarii Prawnej Wardyński i Wspólnicy
Piotr Zimmerman:**

I ostatnia poprawka. W art. 84 ust. 1 Sejm zaproponował bardzo duże możliwości kwestionowania, uznawania za bezskuteczne umów, których stroną jest upadły. Użyto określenia „uniemożliwiający albo utrudniający osiągnięcie celu postępowania upadłościowego”. To jest tak szeroka definicja, że de facto nakłada sankcję bezsku-

teczności, praktycznie jest to możliwe w przypadku każdego zapisu umownego. To bardzo wpłynie na pewność obrotu, bo trudno będzie powiedzieć, że konkretny zapis umowny kiedyś nie zostanie uznany za uniemożliwiający lub utrudniający osiągnięcie celu postępowania. I z tego powodu w mojej ocenie obecne brzmienie ustawy jest lepsze, bo pozwala na zachowanie konkretnych reguł, czyli tylko zmiana lub wygaśnięcie stosunku prawnego są możliwe według przepisów ustawy. Przepisy obowiązującej ustawy są jasne, czyli wszyscy uczestnicy obrotu wiedzą, co i kiedy może być uznane za bezskuteczne. Teraz takiej pewności w przypadku obrotu nie ma.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.
Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

W tym przypadku też nie zgadzamy się ze stanowiskiem zaprezentowanym przez pana mecenasa. Chodzi o to, żeby odejść od bardzo rygorystycznego ograniczenia sformułowanego w art. 84. Artykuł ten w obecnym brzmieniu bywał często interpretowany jako podstawa wykluczenia po ogłoszeniu upadłości wszelkich czynności prawnych prowadzących do zmiany lub wygaśnięcia stosunku prawnego, którego stroną jest upadły. Ale nie można do takiej sytuacji doprowadzić, w tym zakresie powinny mieć zastosowanie ogólne zasady, które umożliwiają modyfikację istniejącego stosunku prawnego. No weźmy chociażby taki przypadek, że po ogłoszeniu upadłości syndyk nie wykonuje zobowiązań z umów, które pozostają w mocy po ogłoszeniu upadłości. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji druga strona powinna mieć możliwość wypowiedzenia umowy z tego powodu, że ona nie jest wykonywana przez syndyka. Dlatego proponujemy, żeby wprowadzić klauzulę generalną, która by stanowiła ograniczenie dopuszczalności czynności, które prowadziłyby do zmiany lub wygaśnięcia stosunku prawnego, klauzulę sformułowaną w sposób ogólny: jeżeli taka czynność miałaby uniemożliwiać albo utrudniać osiągnięcie celu postępowania upadłościowego, to jest ona bezskuteczna w stosunku do masy upadłości. To sąd będzie rozstrzygał w razie sporu, czy taka okoliczność zachodzi.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.
To już wszystkie poprawki zgłoszone przez kancelarię.
Proszę o następną opinię.

**Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Syndyków, Likwidatorów i Sanatorów w Warszawie
Witold Missala:**

Dzień dobry, Witold Missala.

Proszę państwa, ja mam dwie propozycje, przygotowane na piśmie. Ale jeśli pan przewodniczący i państwo pozwolą, to powiem jeszcze dwa słowa na temat art. 11 ust. 1.

Otóż zarówno redakcja tego przepisu w ustawie z 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, czyli jeszcze obowiązującej ustawie, jak również redakcja, którą rząd zaproponował i Sejm uchwalił, nie są przypadkowe. Panie Dyrektorze, to nie jest tak, że jest wszystko jedno itd., itd. W momencie tworzenia ustawy, tej pierwotnej z 2003 r., w sposób świadomy ustawodawca, a wcześniej zespół przygotowujący tę ustawę pod kierownictwem profesora Zedlera, wielokrotnie przekonywał – chociażby na szkoleniach syndyków – o słuszności i wyższości ogólnego zapisu dotyczącego zobowiązań nad zapisem o zobowiązaniach wyłącznie pieniężnych. Profesor Zedler zmienił zdanie, w ślad za tym rząd zmienił zdanie i Sejm zmienił zdanie, uchwalając nową ustawę. Ale problem pozostał. I to, co powiedział pan mecenas, a wcześniej pan sędzia, jest prawdą: oczywiście jest tak, rzadko, ale się zdarza, że zobowiązania niepieniężne istnieją. Niewykonywanie zobowiązań o charakterze niepieniężnym może być przesłanką do ogłoszenia upadłości, a niejednokrotnie powinno być, bo doprowadzanie do zamiany wierzytelności niepieniężnych na pieniężne jest niekorzystne z punktu widzenia wierzycieli, których prawo upadłościowe i naprawcze ma chronić. I dlatego jeszcze raz chciałbym prosić, żeby rozważyć celowość tej zmiany. Przecież wystarczy tylko skreślić jeden punkcik w ustawie uchwalonej przez Sejm, prawda? Proszę o to, żeby nie zmieniać tego, co nie przeszkadza. To jest pierwsza uwaga.

I druga uwaga. Proszę państwa, jak wszyscy wiemy, 1 maja 2004 r. obudziliśmy się w nowej rzeczywistości, bo Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Syndycy z dnia na dzień czy z minuty na minutę stali się płatnikami podatku od towarów i usług. 1 maja mało który syndyk o tym wiedział, Ministerstwo Sprawiedliwości też nie zdawało sobie z tego sprawy, tak naprawdę chyba mało kto w Polsce był tego świadom. Ale stało się faktem, że z dnia na dzień wynagrodzenia syndyków zostały obniżone o podatek od towarów i usług. Do tej pory syndyk, kiedy sąd przyznał mu 10 tysięcy, dostawał brutto 10 tysięcy i płacił od tego tylko podatek dochodowy od osób fizycznych, a od 1 maja 2004 r. najpierw odprowadza podatek od towarów i usług, a z tych osiemdziesięciu dwóch jednostek, czyli mniej więcej 8 tysięcy 200 zł, które mu zostały po zapłacie tego podatku, płaci dopiero podatek dochodowy. Jego wynagrodzenie zostało obciążone najpierw podatkiem od towarów i usług, później podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Syndyk zaczął wystawiać faktury, masa upadłości zaczęła sobie podatek VAT odliczać i pomniejszać swój podatek należny o ten naliczony w zakupionej niejako usłudze od syndyka. Ale syndyk nie mógł tego podatku od towarów i usług już odzyskać. Już od pięciu lat postulujemy rozwiązanie tego problemu. Ministerstwo Sprawiedliwości szukało sposobu, aby przekonać ministra finansów, że syndyk nie powinien być traktowany jako płatnik podatku VAT, no ale te próby speliły na niczym, zresztą dyrektywa unijna w zasadzie jest przekonująca, jeżeli chodzi o to, że syndyk powinien być płatnikiem podatku VAT. Problem dostrzegł Sąd Najwyższy w uchwale, którą zacytowałem w przedłożonym państwu uzasadnieniu. Sąd przyznał, że rzeczywiście istniejący stan prawny i faktyczny jest niekorzystny, niesprawiedliwy dla syndyków, co prawda utrzymuje się już pięć lat, ale jest to niesprawiedliwe. W związku z tym po raz kolejny proponujemy wprowadzenie do ustawy, do art. 162, jednego drobnego zdania: wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 2 i 2a, nie obejmuje podatku od towarów i usług. A zatem sąd przyzna wynagrodzenie,

ono nie będzie obejmować tego podatku, syndyk obciąży masę upadłości wynagrodzeniem plus podatkiem, a masa upadłości ten podatek odliczy – zresztą on ma charakter neutralny – i przywrócony wówczas zostanie stan istniejący do 30 kwietnia 2004 r. Serdeczna prośba o wzięcie pod uwagę tej argumentacji, bo tego przepisu nie da się nigdzie indziej wprowadzić, nie można go wprowadzić do żadnej innej ustawy. Ustawa podatkowa nie zajmuje się przecież syndykami, tylko generalnie podatnikami jako takimi, żadnego rozporządzenia do ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze nie ma, nie ma żadnej delegacji ustawowej, gdzie by można było coś takiego włożyć. W przypadku syndyków ta ustawa jest jedynym miejscem, gdzie ten problem można rozwiązać. W przypadku adwokatów i obrońcy z urzędu, w przypadku biegłych sądowych, można to regulować w rozporządzeniach.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Zgłasza się przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, ja nie będę się odnosił merytorycznie do tego, co pan mówi. Chcę tylko powiedzieć, że poprawka do art. 162 nie mieści się w zakresie spraw, którymi zajmował się Sejm, ona nie mieści się w zakresie ustawy, która została uchwalona przez Sejm, a tym samym nie powinna być przedmiotem rozpatrywania i uchwalenia przez komisję. Zagadnienie przedstawione w poprawce, jeżeli taka jest wola ustawodawcy, powinno być przedmiotem nowej inicjatywy ustawodawczej w zakresie uregulowania sytuacji syndyków i podatku VAT. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o kolejne wnioski.

(Prezes Zarządu Stowarzyszenia Syndyków, Likwidatorów i Sanatorów w Warszawie Witold Missala: Ale było to chyba tematem wniosku mniejszości w Sejmie.)

To nie zmienia sytuacji.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: My ustosunkowujemy się do ustaw, a nie do wniosków mniejszości. Dziękuję.)

**Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Syndyków, Likwidatorów i Sanatorów w Warszawie
Witold Missala:**

No, to w drugim przypadku sytuacja jest inna, bo art. 230 jest przedmiotem regulacji sejmowej. Propozycja, którą składamy, ma na celu wyłącznie zachowanie tego, co jest w obecnie obowiązującej ustawie. Obowiązująca ustawa mówi, że składki na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń, między innymi syndyka, stanowią wydatki masy upadłości, a w nowo uchwalonej ustawie po zmianie redakcji art. 230 ust. 2

sprawy składek na ubezpieczenie społeczne po prostu wypadły. I nieprzekonujące jest to, że jest to katalog rzekomo otwarty, bo jeżeli ustawodawca coś pomija, to oczywiście będzie to interpretowane jako świadome pominięcie. Zależałoby nam po prostu na tym, żeby to drobne uprawnienie syndyka zachować. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko ministerstwa w tym zakresie?

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Nie popieramy tej propozycji. W naszej ocenie argument, który został przez pana prezesa *a limine* odrzucony, dotyczący tego, iż zmiana charakteru wyliczenia z zupełnego na przykładowe nie ma tutaj żadnego znaczenia... Powiem tylko, że to sąd będzie ustalał wydatki wchodzące w skład kosztów postępowania i od jego uznania zależy, czy te składki zostaną zaliczone, czy nie. Faktem jest, że w przykładowym wyliczeniu je pominięto. No z merytorycznego punktu widzenia wydaje się, że dotychczasowe rozwiązanie i propozycja tego, żeby pod rządami nowego przepisu te składki były zaliczane, a w szczególności, żeby przepis wyraźnie rozstrzygał, że one na pewno wchodzi w skład wydatków, jest trochę kontrowersyjna. To oznacza, że poza wynagrodzeniem syndyk mógłby jeszcze z masy upadłości finansować składki na ubezpieczenie społeczne, które w innych przypadkach, również w przypadku osób współpracujących z sądem, są potrącane zazwyczaj z wynagrodzenia przysługującego za wykonywane czynności. Dlatego też nie wydaje się zasadne, żeby w ustawie zamieścić przepis, który by wyraźnie wskazywał, że te właśnie składki należą do wydatków potrącanych z masy upadłości. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Są jeszcze jakieś uwagi?

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Ja przedłożyłem kilka propozycji poprawek. Od razu chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście te wszystkie zmiany, które zostały zaproponowane, były długo oczekiwane przez praktyków. Od samego początku obowiązywania tej ustawy wiadomo było, że jest w niej sporo błędów i wymaga ona korekty. Ale okres oczekiwania na zmiany był dosyć długi. Moje propozycje odnoszą się do paru punktów, moim zdaniem ich wprowadzenie mogłoby troszeczkę poprawić sytuację.

Pierwsza sprawa. Sejm proponuje dopisanie do art. 32 ustępu, z którego by wynikało, że sąd może zażądać od wnioskodawcy zaliczki na koszty postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości pod rygorem odrzucenia wniosku. Absolutnie tego typu rozwiązanie jest potrzebne, bo w wielu wypadkach wnioskodawca, wierzyciel składający wniosek nie liczy się z konsekwencjami ewentualnego przeprowadzenia postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Potrzebne jest zmobilizowanie wnioskodawcy do tego, żeby tego typu koszty były pokryte. Ale zostało tutaj dopisane zdanie: przepisu nie stosuje się w przypadku, gdy wnioskodawcą jest dłużnik. No i tutaj jest pewnego rodzaju sprzeczność. W art. 32 jest powiedziane, że w stosunku do dłużnika nie stosuje się przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych. Dłużnik składający wniosek o upadłość powinien pamiętać, że składa wniosek w terminie ustawowo określonym, czyli wtedy, kiedy dysponuje jeszcze majątkiem, i musi się liczyć z koniecznością pokrycia kosztów postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, tym bardziej że występuje potrzeba przeprowadzenia postępowania zabezpieczającego, a to się wiąże z kosztami tymczasowego nadzorca sądowego. Jeśli chodzi o praktykę, to bardzo często dłużnicy składają wnioski w patologicznym momencie, to znaczy wtedy, kiedy już nic nie mają. W tym wypadku te koszty obciążają Skarb Państwa, bo trzeba wypłacić wynagrodzenie tymczasowemu nadzorca sądowemu. A jak się oddali wniosek o ogłoszenie upadłości z uwagi na brak majątku na pokrycie kosztów... No tak naprawdę wówczas tylko takie rozwiązanie pozostaje. Dlatego moja propozycja zmierza w kierunku wykreślenia zdania: przepisu nie stosuje się w przypadku, gdy wnioskodawcą jest dłużnik. W tym momencie każdego z wnioskodawców możemy obciążyć kosztami postępowania, a dłużnik składający wniosek musi mieć świadomość, że taki wniosek może być składany w momencie, kiedy on jeszcze dysponuje majątkiem. No i w konsekwencji to rozwiązanie ułatwiłoby przeprowadzenie postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości i zminimalizowałoby również obciążenia Skarbu Państwa, które są w tym momencie zbyt duże. Dlatego proponuję ust. 5 w art. 32 skrócić o to jedno zdanie, czyli wykreślić sformułowanie, że przepisu nie stosuje się, gdy wnioskodawcą jest dłużnik.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Jak pan dyrektor się na to zapatruje?

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Ja myślę, że pan sędzia sam odpowiedział sobie na pytanie, bo przyjęcie tego rozwiązania praktycznie oznaczałoby, że dłużnik nie mógłby wszcząć postępowania upadłościowego. Skoro nie można go zwolnić od kosztów sądowych, a nie ma on środków na opłacenie tej zaliczki, to w tej sytuacji nie mógłby zainicjować postępowania upadłościowego.

Powiem tylko, że to jest przepis, który wychodzi naprzeciw potrzebom zgłoszonym przez praktyków. Chodzi przede wszystkim o takie sytuacje, kiedy dłużnik co prawda ma jakiś majątek, ale nie ma gotówki, nie ma płynności finansowej. Żeby wszcząć postępowanie, przeprowadzić postępowanie, na wstępie trzeba pokryć jakieś wydatki, w związku z tym trzeba dysponować gotówką, a nie można jej uzyskać od

dłużnika, bo przecież nie spienięży się jego majątku po to, żeby pokryć bieżące wydatki. Wobec tego zaproponowano, żeby od wnioskodawcy żądać zaliczki na pokrycie kosztów, wnioskodawca jeżeli nie jest w stanie tego zapłacić, może ubiegać się o zwolnienie od kosztów...

(Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Janusz Płoch: Tak jest.)

...a dłużnik takiej możliwości nie ma.

(Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Janusz Płoch: Tak, ale wnioskodawcą jest dłużnik. Wnioskodawcą może być i wierzyciel, i dłużnik.)

Ale ja mówię o wierzycielu, mówię o wnioskodawcy wierzycielu. Przepraszam, jeżeli tego nie podałem. Chodziło mi o sytuację, kiedy wnioskodawcą jest wierzyciel. Jeżeli wnioskodawcą jest dłużnik i uniemożliwi mu się wszczęcie tego postępowania, to tym samym zamyka się możliwość doprowadzenia do upadłości.

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

W takim razie połączyłbym to z moją propozycją, która jest zawarta w pktcie 3 przedstawionych przeze mnie uwag. Jest to propozycja rozszerzenia art. 342, który określa kategorię zaspokojenia. Chodzi mi tutaj o kategorię pierwszą. Ta kategoria, co zostało przez pana przedstawione, będzie odnosiła się do kosztów postępowania, do należności powstałych po dniu ogłoszenia upadłości. Ale można by tutaj zaproponować rozwinięcie tej kategorii, tak jak to było w starym prawie upadłościowym, o sformułowanie: niepokryte wcześniej koszty postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości związane z rolą tymczasowego nadzorcy sądowego lub zarządcy przymusowego. Uważam, że można by taki zapis umieścić na końcu. Wówczas w ramach kosztów postępowania upadłościowego pokrywane byłyby koszty, które zostały poniesione między innymi przez Skarb Państwa, przez tymczasowego nadzorcę sądowego lub zarządcę przymusowego. W starym prawie było takie sformułowanie: niepokryte koszty postępowania układowego poprzedzającego postępowanie upadłościowe. Proponowane rozwiązanie jest z tym bardzo zbieżne, wydaje mi się, że ono by rozwiązywało problem dotyczący właśnie możliwości pokrycia kosztów procesu upadłościowego poprzedzającego ogłoszenie upadłości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie obciążałoby Skarbu Państwa. W tym wypadku czynności podejmowane i wydatki, które się wiążą z rolą tymczasowego nadzorcy sądowego i zarządcy przymusowego, byłyby pokrywane z urzędu w ramach kategorii pierwszej. A tak to właściwie powinien on zgłaszać wierzytelność w ramach kategorii trzeciej, bo to jest czynność powstała przed dniem ogłoszenia upadłości.

(Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski: Ja tu czegoś nie rozumiem. Jeżeli te koszty nie zostały pokryte, to one są nadal kosztami postępowania upadłościowego.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę odróżnić... Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości wiąże się między innymi z postępowaniem zabezpieczającym, z czynnościami tymczasowego nadzorcy sądowego i zarządcy przymusowego. I to jest oddzielna sprawa, dokonywana przed dniem ogłoszenia upadłości. To jest osobna sprawa, to jest repertorium GU, postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości. W przypadku postępowania upadłościowego, które jest wdrażane w dniu ogłoszenia upadłości, pokrywamy koszty powstałe od dnia ogłoszenia upadłości. Jest problem: co z tymi kosztami wcześniejszymi? W tej chwili to nie jest dobrze uregulowane, brakowało takiego rozwiązania, jakie było choćby w starym prawie. Dlatego proponuję, ażeby dopisać do kategorii pierwszej również niepokryte wcześniej koszty postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości związane z rolą tymczasowego nadzorcy sądowego lub zarządcy przymusowego. W tym momencie z urzędu będzie się pokrywało te wydatki itp. Nawet gdyby w tym momencie był tym obciążony Skarb Państwa, to będzie podstawa do zwrotu tych środków.

(Głos z sali: Skarb Państwa stałby się po prostu wierzycielem w tym zakresie, tak?)

Tak jest. No, on staje się wierzycielem.

A jeżeli chodzi o argument, który pan przedstawiał, że w przypadku postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości nie możemy obciążać dłużnika kosztami, gdy on ma majątek, a nie ma środków, to w tym momencie ten majątek, który miał, będzie już w ramach likwidacji przeznaczany między innymi w ramach kategorii pierwszej na zaspokojenie kosztów postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Mówię to jako praktyk, prowadzę upadłości od 1991 r., mam do czynienia z takimi problemami. Brakowało tego rozwiązania w ustawie, która została uchwalona w 2003 r. Bardzo cieszymy się z tego, że teraz kategoria pierwsza jest wyodrębniona jako superkategoria, związana z samymi kosztami procesu. Ale uważamy, że można by tę sprawę rozwiązać w jeszcze inny sposób. Mam nadzieję, że uda się przekonać komisję i ministerstwo do pewnych zmian.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Taka poprawka wprowadzałaby pewien chaos. Co by to były za wierzytelności? Jak rozumiem, one byłyby poza listą wierzytelności, nie byłyby zgłoszone w toku postępowania upadłościowego...

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Nie, one byłyby pokrywane z urzędu już przez syndyka, zarządcę lub upadłego działającego pod nadzorem nadzorcy sądowego, bo to jest koszt postępowania upadłościowego.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Jeżeli to jest wierzytelność do masy upadłości, no to ona powinna być objęta normalną procedurą, w toku postępowania upadłościowego powinna być zgłoszona do tej masy upadłości i wtedy będzie zaspokojona.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I to będzie kategoria trzecia.

Ja zwracam uwagę na to, że w ten sposób byśmy generowali jakąś kolejną uprzywilejowaną kategorię wierzytelności. Zmiany, które zostały zaproponowane do art. 342, ograniczają się tylko do uporządkowania materii, która już jest obecnie regulowana, uporządkowania polegającego na pewnym przeseregowaniu wierzytelności w ten sposób, żeby w pierwszej kolejności mogły być zaspokojone te, które są zazwyczaj określone, są niesporne. Chodzi o koszty postępowania upadłościowego oraz te należności, które przypadają za czas po ogłoszeniu upadłości, a więc są znane syndykowi. A dopiero w drugiej kolejności byłyby regulowane te wierzytelności, które do tej pory...

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Panie Dyrektorze, ale ja to w pełni rozumiem. Tutaj nie ma kształtowania jakiejś supernowej kategorii, to jest wszystko ze sobą powiązane. To się wiąże w postępowaniu upadłościowym – koszty postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości. W momencie, kiedy będzie oddalony wniosek o upadłość, nie będziemy ogłaszali upadłości, Skarb Państwa będzie obciążony. W tym wypadku ja to mówię nie swoim w interesie, tylko w interesie Skarbu Państwa.

(Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski: Panie Sędzio, ja rozumiem pana intencje, ale ja nie popieram tej zmiany.)

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dobrze.

Proszę o kolejną uwagę.

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Kolejna uwaga odnosi się do szeroko rozumianych spraw związanych z odwołaniem syndyka. Ustawa z 2003 r. wprowadzała pewnego rodzaju chaos terminologiczny. Biorąc po uwagę fakt, że to sąd powołuje syndyka, kiedy ogłaszana jest upadłość,

wszystkie sprawy związane z jego odwołaniem, tak jak było w starym prawie, powinny też leżeć w gestii sądu. Dlatego bardzo gorąco popierana jest przeze mnie zmiana, która została już zaproponowana, mówiąca o tym, że to nie sędzia komisarz odwołuje dyscyplinarnie syndyka, tylko sąd. Absolutnie się z tym zgadzam. Ale w ust. 3 art. 170 pozostawiono zapis, że w razie śmierci syndyka to sędzia komisarz wyznacza inną osobę. No wydaje mi się, że tutaj można by już, idąc za ciosem, pozostawić powołanie nowej osoby sądowi, a nie sędziemu komisarzowi. To żaden problem. Byłoby to w sposób właściwy terminologicznie przeprowadzone.

Sprawa kolejna. Jeśli mówimy o odwołaniu syndyka, to jest to dosyć daleko idąca decyzja sądu, która wiąże się z poważnymi konsekwencjami, chociażby takimi jak utrata licencji. Oczywiście wówczas, jeżeli będzie to odwołanie skutecznie przeprowadzone i nastąpi z uwagi na to, że syndyk niewłaściwie pełnił swoje obowiązki. Moim zdaniem ta sprawa, tak jak w przypadku wynagrodzenia oraz zwrotu wydatków, powinna być rozstrzygana przez sąd w składzie trzyosobowym zawodowym. Wydaje mi się, że ta sprawa jest dużo bardziej poważna niż sprawa wynagrodzeń czy zwrotu wydatków. Nie ma takiej propozycji, dlatego ja tutaj przedstawiam poprawkę do art. 150 ust. 2, który się wiąże ze zmianami w art. 170...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zrozumiałem, ale jeżeli by to było zgodne z logiką legislacyjną...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W porządku, ale gdyby na przykład to dopisać do art. 170, że w sprawach tych orzeka sąd...

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

O składach jest mowa w art. 150, dopisywanie tego gdzie indziej w ustawie tak naprawdę nie byłoby zgodne z zasadami i opinia byłaby negatywna.

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Rozumiem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Nie ma problemu, sędziowie w składzie jednoosobowym mogą te sprawy rozstrzygać, choć z punktu widzenia interesu syndyka byłaby to rzeczywiście godna polecenia zmiana, ażeby to był skład trzyosobowy. No jest to rzecz dosyć istotna.

Inna sprawa. W art. 172 wprowadzono zmiany i teraz brakuje nam jednego rozwiązania. Kto jest władny powołać syndyka w sytuacji, gdy uprawomocniło się postanowienie o jego odwołaniu? Chodzi o taką sytuację, że sąd odwołał syndyka, na czas uprawomocnienia się tego postanowienia jest powoływany tymczasowy nadzorca, zarządca tymczasowy. Powinien być zapis, że później, po uprawomocnieniu się tego postanowienia sąd powołuje syndyka. Brakuje takiego rozwiązania. Biorąc pod uwagę art. 151, w takich sytuacjach sędzia komisarz powinien powoływać syndyka. I znowu będziemy mieć do czynienia z pewnym zgrzytem terminologicznym. Dlatego też pro-

ponuję dodać do art. 172 ust. 3 w brzmieniu: po uprawomocnieniu się postanowienia sądu o odwołaniu syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy sąd wyznacza inną osobę na syndyka, nadzorcę sądowego albo zarządcę. Zamykałoby to kwestię powoływania nowego syndyka w momencie odwołania poprzedniego.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.
Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Jesteśmy trochę zaskoczeni tymi propozycjami, nie rozumiemy, dlaczego one są zgłaszane dopiero na tym etapie postępowania.

(Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Janusz Płoch: Nikt się do mnie wcześniej o to nie zwracał.)

Ja tylko mogę powiedzieć, że popieram tę propozycję, która jest zawarta w uchwalonej ustawie. Zmiana art. 172 miała na celu tylko jedno, mianowicie chodziło o ujednoczenie przepisów o powoływaniu i odwoływaniu syndyka, nadzorcy sądowego lub zarządcy. Skoro powołuje ich sąd, to sąd również powinien te osoby odwoływać. W związku z tym zastąpiono w ust. 1 sędziego komisarza sądem. I tylko do tego sprowadzała się zmiana rządowa.

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Rozumiem. Ale w takim razie sędzia komisarz będzie odwoływał w razie śmierci, kiedy – no można tak powiedzieć, idąc za pana argumentacją – to również sąd powinien powołać nowego syndyka. Jest pozostawiony ten zapis, który był do tej pory. Ale jeżeli już mówimy o nowym brzmieniu art. 170, można by tę ustawę zmodyfikować i przyjąć, że to sąd wyznacza nowego syndyka w razie śmierci poprzedniego. Jeżeli to nie było przedmiotem rozważań komisji sejmowej, to apeluję o to, ażeby ewentualnie teraz rozszerzyć art. 172 o ust. 3. I wtedy to naprawdę zostanie ujednoczone. Powiem szczerze, że w praktyce powstaje dosyć poważny problem, bo jeżeli sąd będzie powoływał w takim wypadku syndyka, to narazimy się na nieważność postępowania, bo interpretacja art. 151 wskazuje, że to sędzia komisarz powinien powołać nowego syndyka w momencie prawomocnego odwołania poprzedniego. Dlatego dodanie ust. 3 wydaje mi się dosyć istotny dla uporządkowania tych spraw.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.

Senator Leon Kieres:

W art. 170 ust. 3 wskazuje na sąd, prawda?

(Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Janusz Płoch: Nie, na sędziego komisarza.)

Tak, tak. Komisarz wyznacza inną osobę na syndyka. Pan proponuje w art. 172 w ust. 3, żeby w przypadku odwołania to sąd wyznaczał inną osobę. Jak pan widzi relację między tymi dwoma zapisami?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Chodzi mi o to, żeby to był zawsze sąd. Wtedy nie będzie już dyskusji na ten temat. Chciałbym, żeby nie było takiego rozdwojenia: raz czyni to sędzia komisarz, a raz sąd upadłościowy. Abstrahuję już od tego, że moim zdaniem powinien być to skład trzyosobowy...

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Ja mogę tylko powiedzieć, że ta zasada, iż to sąd powołuje syndyka, obecnie obowiązuje. Obecnie obowiązuje również zasada, wyrażona w art. 170 w ust. 3, że w razie śmierci syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy sędzia komisarz wyznacza – tu jest inna terminologia – inną osobę na syndyka, nadzorcę sądowego albo zarządcę. I to do tej pory nie budziło żadnych wątpliwości.

(Senator Leon Kieres: A panowie proponują, żeby to nie sędzia komisarz czynił, tylko sąd.)

A jakie są inne argumenty, poza czysto formalnymi, żeby to ujednoclić?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Z mojego punktu widzenia jako sędziego komisarza w razie śmierci syndyka to nie ma znaczenia, mogę powołać kogoś innego. Ale to już będzie postanowienie wydane przez sędziego komisarza o wyznaczeniu kogoś innego na syndyka. No mówimy o technice legislacyjnej, w związku z tym ta terminologia, moim zdaniem, mogłaby być utrzymana. Niech by to był sąd upadłościowy. Tego typu postanowienie może być przedmiotem ewentualnego zaskarżenia. Dodany do art. 172 ust. 3 dotyczy sprawy, która do tej pory nie była rzeczywiście przedmiotem większego zainteresowania i dys-

kusji. Jeżeli sąd odwoła dyscyplinarnie syndyka, to do czasu uprawomocnienia się tego postanowienia wyznaczamy nadzorcę tymczasowego albo zarządcę tymczasowego. Kiedy postanowienie się uprawomocnia, trzeba wyznaczyć syndyka. I jeżeli nie ma takiego zapisu, kto go powołuje, to trzeba by zastosować art. 151, z którego wynika, że po ogłoszeniu upadłości, czynności postępowania upadłościowego wykonuje sędzia komisarz, z wyjątkiem czynności dla których właściwy jest sąd. Jak brakuje jednoznacznego stwierdzenia, że po uprawomocnieniu się postanowienia powoływany jest przez sąd nowy syndyk – musi być to syndyk, nie może zostać zarządcą tymczasowy albo nadzorca tymczasowy, bo oni są tylko do czasu uprawomocnienia – to pozostaje nam sędzia komisarz, który by wyznaczał kogoś nowego. A więc jeżeli...

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Jest to materia do przemyślenia w trakcie kolejnego porządkowania przepisów prawa upadłościowego. Na dzień dzisiejszy ja mogę podać tylko taki argument: w mojej ocenie regulacja zawarta w ust. 3 art. 170 była przewidziana na okoliczność szybkiej, operatywnej decyzji w przedmiocie zastąpienia syndyka, nadzorcy lub zarządcy, który zmarł. Postępowanie upadłościowe musi się toczyć, decyzje muszą być podejmowane, wobec tego ten, kto stoi najbliżej, czyli sędzia komisarz, powinien wyznaczyć następcę. Jeżeli Wysoka Komisja uznałaby, że argumenty przemawiające za tym, żeby ujednoczyć w każdym przypadku powoływanie bądź wyznaczanie nowego syndyka są bardziej przekonujące...

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Rozumiem stanowisko.

Jest jeszcze jakaś propozycja poprawki?

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Ja mam jeszcze jedną uwagę, ale z uwagi na to, czego się dowiedziałem o zasadach procedowania, nie będę jej przedstawiał. To już jest kompletna nowość, w razie potrzeby służę swoimi wyjaśnieniami.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dobrze.

Proszę państwa, w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski. Aby stały się poprawkami, muszą je przejąć członkowie komisji. W związku z tym ja przejmuję wnioski odnośnie do poprawek, które zgłosił przedstawiciel Biura Legislacyjnego i je zgłaszam jako poprawki.

Czy ktoś z obecnych senatorów chce przejąć jeszcze jakieś poprawki, które były przytaczane w trakcie dyskusji?

Senator Leon Kieres:

Kwestia związana z art. 170 ust. 3 i art. 172 z ust. 3: sąd czy sędzia komisarz. Widzę, że pan też się waha. Ja pana rozumiem, pan nie ma w tej chwili stanowiska rządu. Czy w trybie pilnym można by było uzyskać to stanowisko do czasu wspólnego posiedzenia właściwych komisji, czy raczej jest to sprawa zamknięta?

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Ale jutro na posiedzeniu plenarnym odbędzie się drugie czytanie...

(Brak nagrania)

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

W mojej ocenie jakiegoś głębszych powodów merytorycznych chyba nie ma, żeby ewentualnie nie ujednoczyć tych zasad powoływania i odwoływania. Ale to taka moja uwaga sformułowana na gorąco, bo ten problem trzeba byłoby dokładnie przeanalizować i sprawdzić, czy przypadkiem nie jest to powiązane z jakimiś innymi regulacjami, które ewentualnie należałoby ruszyć.

Senator Leon Kieres:

Ten argument do mnie trafia. Trafia do mnie również argument o szybkości postępowania, chociaż to może być realizowane przez określenie sądowi terminu do wyznaczenia: niezwłocznie czy coś takiego, prawda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Przewodniczący Wydziału VIII Gospodarczego
dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych
w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
Janusz Płoch:**

Ale technicznie to by wyglądało tak samo jak w przypadku sędziego komisarza. Przewodniczący wyznacza sprawozdawcę i to jest tak samo robione jak w przypadku sędziego komisarza, jeżeli chodzi o stronę techniczną powołania nowej osoby. To nie wiąże się z przekazaniem do innego sądu okręgowego, gdzie są dwa miesiące na to, żeby powołać... To byłaby identyczna szybkość działania jak w przypadku sędziego komisarza.

(Poseł Stanisław Chmielewski: Moge, Panie Przewodniczący?)

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Proszę.

Posel Stanislaw Chmielewski:

Wydaje mi się, że ta szybkość w sytuacji nagłej śmierci osoby najlepiej zorientowanej w sprawie jest konieczna. Ja jestem o tym przekonany, biorę pod uwagę różne, czasami nawet dziwne sytuacje. Ale z innego punktu widzenia w momencie, kiedy musielibyśmy zmienić art. 150, bo jego akurat dotyczy wątpliwość najdalej idąca... Jeżeli chodzi o ust. 3 w art. 172, to jeżeli dojdzie do tego odwołania, to wiadomo, że ten, kto powołuje, musi kogoś powołać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy my nie wyważamy otwartych drzwi? Rozumiem, że jest taka zasada legislacji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, no, ja też przejrzałem, wydaje mi się, że jest to do wywiedzenia z przepisów. Oczywiście jest to takie dopowiedzenie ostateczne. Ale czy tak trzeba tworzyć to nasze prawo?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, mówię już o art. 172.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dobrze.

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości**

Jan Bołonkowski:

Chcę państwu zwrócić uwagę na to, że to dalej byłoby pod kontrolą sądu, bo jeżeli nawet sędzia komisarz wyznaczy w nagłym przypadku syndyka, to sąd może go odwołać, jeżeli on się nie sprawdzi. Tę kompetencję dajemy sądowi właśnie w nowym art. 170 ust. 1: sąd odwołuje syndyka, nadzorcę sądowego albo zarządcę, jeżeli nie pełnią należycie swoich obowiązków.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Ja proponuję, żeby mimo wszystko to przemyśleć. Być może na posiedzeniu plenarnym będzie zgłoszony wniosek.

(Senator Leon Kieres: Proponuję, by ministerstwo jeszcze się nad tym zastanowiło.)

Dobrze. A więc nie ma na razie innej poprawki.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, będę je poddawać pod głosowanie. Można łącznie?

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

To pan przewodniczący określa sposób głosowania. Biuro Legislacyjne nie ma uwag co do blokowego przegłosowania wszystkich poprawek. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec głosowania łącznego? Nie.

W związku z tym mam prośbę do pana legislatora, żeby sformułował, że tak powiem, ten wniosek blokowy, tak abyśmy wszyscy mieli świadomość nad czym głosujemy.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pozwolę sobie odczytać, których artykułów będą dotyczyły zmiany, nie będę przytaczał całych poprawek, bo już to zrobiłem.

Uwagi, które zgłosił pan przewodniczący, dotyczą tytułu ustawy, art. 1 pktów 43, 102, 129, art. 1 pktu 57, art. 1 pktu 69, art. 1 pktu 78, art. 1 pktu 86, art. 1 pktu 90, art. 1 pktu 103, w ramach tego art. 320, 321 i 322, art. 1 pktu 105, art. 1 pktu 109 lit. a i w art. 1 po pkcie 143 dodaje się punkt w brzmieniu...

Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem przedmiotowych poprawek? (2)

Jednomyślnie.

Kto będzie sprawozdawcą? Jeżeli mogę, to proszę o to pana senatora Kieresa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest sprawozdawca. Dziękuję bardzo.

W ten sposób zakończyliśmy procedowanie nad przedmiotową ustawą.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Bardzo dziękuję państwu.

Robimy minutową przerwę techniczną, za chwilę odbędzie się następne posiedzenie, wspólnie z Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 36)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851